POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE . AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, ALBERTA 6 m. 39. ADRES TELEGR. "POLINF" TEL. 3.00-94. KONTO P.K.O. 171.90.

Nr.1/94 Warszawa, dnia 10 lutego 1939.

SPRAWA UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH

Zbliżający się termin plenarnego posiedzenia t.zw. Komitetu Eviańskiego, w którym kilkadziesiąt państw rozwiązać ma sprawę uchodźców żydowskich, koncentruje znów uwagę opinii światowej na jednym z najbardziej palących zagadnień europejskich, jakim jest sprawa emigracji żydowskiej, stanowiąca ważny element wielkiego problemu ciasnoty ludnościowej i gospodarczej w Europie.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że Polska była od końca XIX-go wieku krajem o najsilniejszej dynamice emigracyjnej żydów w Europie. W skutek powojennych ograniczeń imigracyjnych nastąpiło zahamowanie tych naturalnych procesów, które zmniejszały stan liczebny żydów w Polsce. Przyczyniło się

Zamknięcie Palestyny - którapo wojnie stała się naturalnym ośrodkiem osiedleńczym żydów polskich - dla poważniejszej imigracji, pogorszyło jeszcze sytuację. Sprawa uchodźców doprowadziła wreszcie do dalszego zaognienia problemu.

Z jednej bowiem strony skoncentrowanie opieki i zainteresowania czynników międzynarodowych i żydowskich na uchodźcach przyczyniło się do zmniejszenia minimalnych już możliwości dla emigracji normalnej. Z drugiej strony przypływ z krajów ościennych do Polski żydów, wypieranych przez rosnący w całej Europie Srodkowej i Wschodniej proces unarodowienia życia gospodarczego wywołał paradoksalną sytuację, iż Polska, klasyczny kraj emigracji żydowskiej, staje się nawet chwilowo, w skutek przypływu uchodźców żydowskich, krajem żydowskiej imigracji. Faktycznie bowiem Polska nie może uważać za reemigrantów, lecz jedynie za imigrantów element, posiadający w prawdzie formalnie paszport polski, lecz gospodarczo, językowo, kulturalnie i rodzinnie - z Polską niczym niezwiązany, urodzony przeważnie za granicą.

Sytuacja ta uzasadnia dostatecznie bezpośrednie zainteresowanie Polski dla działalności Komitetu Eviańskiego.Komitet ten nie spełniłby swego zadania, gdyby ograniczył się jedynie do potencjalnych uchodźców, przebywających jeszcze w Niemczech, a nie objął swoją działalnością uchodźców faktycznych, znajdujących się już poza granicami kraju pochodzenia, a nie mających możliwości ustabilizowania się w państwie azylu. Dlatego też opinia polska uważa za nieodzowne, aby Komitet objął swoją działalnością również uchodźców żydowskich,

przybyłych z Niemiec do Polski. W tym samym kierunku idą zresztą słuszne wysiłki społeczeństwa żydowskiego w Polsce, na którego barkach spoczywa znaczna część troski o stworzenie tym uchodźcom nowych warunków egzystencji, których w Polsce znaleść nie mogą.

Obok tego charakteru specjalnego sprawa uchodźców żydowskich posiada dla Polski podłoże ogólniejsze i poważniejsze. Dotyczy to zasadniczego podejścia do zagadnienia żydowskiego w Europie.

Dotychczasowe metody, stosowane przez państwa, dysponujące środkami dla rozwiązania sprawy uchodźców, nie mówiąc już o ogólniejszym problemie emigracji żydowskiej, wywoływać muszą wrażenie, że tylko jednostronna polityka tworzenia faktów dokonanych skłonić może czynniki międzynarodowe do zajęcia się sprawą emigracji żydowskiej. Z drugiej zaś strony powolność i nikłe rezultaty dotychczasowych działań świadczą o zupełnym niedocenianiu wagi, jakiej zagadnienie żydowskie nabrało w ciągu ostatnich lat w szeregu krajów Europy Srodkowej i Wschodniej, a przede wszystkim w Polsce.

Społeczeństwo polskie - bynajmniej w tej dziedzinie nie odosobnione - zdaje sobie sprawę, że zagadnienie przesiedlenia kilku milionów żydów z Europy jest technicznie, gospodarczo i finansowo rozwiązalne. Jeżeli 15 lat temu w ciągu kilku miesięcy rozwiązane być mogło na podstawie umów bilateralnych i współpracy międzynarodowej zagadnienie przesiedlenia półtora miliona Greków i Turków, to rozwiązane być może również zagadnienie przesiedlenia z Europy kilku milionów żydów - uchodźców i emigrantów.

przybyłych z Niemiec do Polski, w tym wzrosła [illegible] się sta-
nęła słuszne wyniki spekulacyjnego żydowskiego. Polsce, na
którego barkach spoczywa znaczna część troski o utrzyma-
nie uchodźców nowych warunków egzystencji, których w Polsce
znaleźć nie mogą.

Obok tego charakteru specjalnego sprawa uchodźców ży-
dowskich posiada dla Polski podłoże ogólniejsze i poważniej-
sze, dotyczy to zasadniczego podejścia do zagadnienia żydow-
skiego w Europie.

Dotychczasowe metody, stosowane przez państwa, dysponu-
jące środkami dla rozwiązania sprawy uchodźców, nie mówiąc już
o ogólniejszym zagadnieniu emigracji żydowskiej, [illegible]-
szą wrażenie, że tylko jednostronna polityka tworzenia [illegible]
dogodnych ekonomicznie ośrodków międzynarodowe [illegible]
sprawą emigracji żydowskiej. Z drugiej zaś strony [illegible]
i niektóre państwa dotychczasowych dzieliło się troską o [illegible]
nym niedocenianiu woli, jakiej zagadnienie żydowskie nabrało
w ciągu ostatnich lat w szeregu krajów Europy Środkowej i Wscho-
dniej, a przede wszystkim - Polsce.

Społeczeństwo polskie - bynajmniej w tej dziedzinie nie
odosobnione - zdaje sobie sprawę, że zagadnienie przesiedlenie
kilku milionów Żydów z Europy jest technicznie, gospodarczo i
finansowo rozwiązalne. Jeżeli 15 lat temu w ciągu kilku miesię-
cy można było na podstawie umów bilateralnych i wspól-
pracy międzynarodowej w zakresie przesiedlenia [illegible]
Greków i Turków, to rozwiązane być może również zagadnienie prze-
siedlenia z Europy kilku milionów Żydów - uchodźców i emigrantów

Stosowana jednak dotychczasowa taktyka odwlekania śmiałych decyzji i zamykania oczu na problem emigracji żydowskiej w Polsce - napawać musi poważnymi obawami te czynniki polskie, które pragną rozwiązać zagadnienie konstruktywnie, na płaszczyźnie współpracy zarówno z krajami dysponującymi terenami imigracyjnymi,jak i z zainteresowanymi czynnikami żydowskimi.

Zagadnienie żydowskie w Polsce istnieje oddawna, a obecnie dojrzało do rozwiązania. Uchylając się dziś od rozwiązania problemu na płaszczyźnie współpracy międzynarodowej, państwa, które dysponują środkami do wyleczenia jednej z poważnych bolączek Europy, liczyć się muszą z faktem, że zagadnienie żydowskie w szeregu państw europejskich zaogni się jeszcze bardziej, przyczym zakres terytorialny problemu się rozszerzy, przysparzając coraz więcej kłopotu tym państwom, które dziś problemu żydowskiego u siebie jeszcze nie mają. Perturbacje międzynarodowe, jakie dziś już wywołuje sprawa uchodźców żydowskich, stanowiąca zaledwie fragment ogólnego problemu przesiedlenia części żydów europejskich, stanowią tylko pierwsze momento.

..ooOoo..